

# GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

GAZETA REGIONALNA  
Wychodzi codziennie oprócz dni poświęconych.

Rok II

Redaktor naczelny: JAN WALEWSKI

Nr. 220) 290

JULES SAUERVEIN

## Za kulisami wizyty Laval'a i Brianda w Berlinie

COPYRIGHT BY „ISKRA”

Paryz, we wrześniu 1931 r.

Dziś podajemy drugi z rzędu artykuł znakomitego publicysty francuskiego, który w sposób wręcz sensacyjny omawia temat, poruszony w swym artykule (Red.)  
Jestem głęboko przekonany, że w żadnym kraju nie śledzi się z tak wielkim zainteresowaniem wszystkich zmian, zachodzących w stosunkach francusko-niemieckich, jak w Polsce.

Każde napięcie stosunków pomiędzy Francją a Niemcami wytworzyło dla Polski sytuację niedogodną — powiedziałbym nawet: — niepokojącą. Oznaczałoby bowiem iż wytworzył się w Europie taki stan rzeczy, który pozwolił Niemcom na znalezienie podstawy do przedstawiania się autorytetowi moralnemu i materialnemu Francji.

Pozatem zaś wszelkie tarcia na dłuższą metę pomiędzy dwoma wielkimi narodami prowadzą z konieczności do konfliktów. A ktoś bardziej, niż Polska, ma prawo być wrogiem wszelkich konfliktów? — Polska, której długiego jeszcze potrzeba okresu spokoju, aby wzrosła w siłę we wszystkich dziedzinach.

Istnieje jeszcze inny pogląd. Reprezentuje go znaczna mniejszość opinii polskiej, która w trosce patriotycznej obawia się zbytniego zbliżenia Francji i Niemiec, suponując, że w tym wypadku może nadejść dzień, kiedy Francja poświęci sprawę polską dla swoich interesów i użyje ich jako obiektu targów politycznych. Nie muszę chyba dodawać, że taki sąd — to niedocenianie lojalności mojej Ojczyzny. Francja nie należy do tych, dla których przyrzeczenia są świstkami papieru.

Na zdarzenia takie, jak wizyta francuskich mężów stanu w Berlinie, wynikające z niej rokowania i — może — utworzenie stałej komisji francusko-niemieckiej, winna opinia polska spoglądać zupełnie innymi oczyma. Przedewszystkiem są to zaledwie wstępne kroki, przy których i tak potwierać się trzeba o tysiącnie przeszkody. Nawet zwolennicy tego spotkania nie mogli nie zauważyć w ciągu ostatnich miesięcy, jak dalece żywiło reakcję narodu niemieckiego, stają wprost przez ich usiłowania. Nie trzeba zapominać, że ma się do czynienia z narodem, który, mimo swego zmysłu przedsiębiorczości i pracy, musi oglądać swoje najwęższe ambicje i najpiękniejsze sny o potęgę — w ruinach. Z każdym rokiem, z każdym miesiącem rozpacz ogarnia coraz szersze masy narodu niemieckiego.

Wszystko to jest bardzo tragiczne, — to prawda. Ale prawdziwa jest również, że naród niemiecki lubi cierpienie swoje wyrażać wściekłością i to jest najistotniejszą cechą jego charakteru. Nigdy się nie skruszy do tego stopnia, by przyznać, że był w błędzie i że nieszczęścia jego są prostym skutkiem megalomanji w polityce, uprawianej z zaciętością w dziedzinie interesów państwowych i nawet osobistych. Winę zwała się zawsze na innych, „inni” — to dla Niemców zawsze... Francja.  
Oto, co najbardziej utrudnia akcję zbliżenia.

Można oczekiwać od Francji, że spowodowana uczuciem ludzkim z jednej strony, z drugiej zaś rozumem stanu — zechce uczynić pewne poświęcenia i podać rękę niedawnemu wrogowi, ażeby go powstrzymać od zoszenia się na dno upadku. Trudno jednak byłoby wymagać od niej, ażeby powierzała swoje oszczędności krajowi, który tyle już pochłonął miliardów — krajowi, w którym 9 milionów wyborców i wyborczy wybrała sobie, iż jesteśmy jeszcze w tym okresie, kiedy Niemcy mogą czegoś żądać, bijąc pięścią w stół.

Niektóre znane nam wystąpienia dyplomatyczne w Genewie są przecież tylko lekkim refleksym panujących w Niemczech nastrojów. Dr. Curtius — słaby przez własne strasństwo zwalczany minister — jest przecież tylko dalekim i stłumionym echem wyborców niemieckiej opinii. Bezpośrednio po przyjeździe do Genewy występuje z aktem wielkiej polityki: — robi koncepcje dla opinii francuskiej i wyrzeka się całkowicie unji celnej austro-niemieckiej, rezygnując w ten sposób wogóle z „Anschlusu”. Decyduje się na ten krok, bo jednak są w Niemczech jeszcze ekonomicy, bankierzy i trzejwi politycy, którzy twierdzą, iż należy zbliżyć się do Francji i dać jej dowody rozsądku politycznego.

Mysł przewodnia tego kroku da się ująć w kilku słowach: — „zanim jeszcze orzeczone będzie, czy słuszność jest po naszej stronie, czy też jesteśmy w błędzie, — odstępujemy od projektu, który alarmuje Francję, gdyż

Francja jest nam potrzebna i pragniemy z nią stosunków przyjaźnych”.

W odpowiedzi na to w Niemczech, ze zwykłą głupotą i brutalnością, szaleć zaczyna namiętność nacjonalistyczna. Dr. Curtius przez setki dzienników okrzykany zostaje zdrajcą. Zdjęty strachem, podczas debaty

generalnej na Zgromadzeniu Ligi Narodów przekreśla to, co uczynił dobrego, przedstawiając ostro i nieprzychylnie dla tezy francuskiej swoje postulaty rozbrojeniu.

Z tych prostych przykładów widać, jak daleka jest jeszcze droga do porozumienia francusko-niemieckiego na szerokiej płaszczyźnie gospodarczej.

Pewne grupy ludności obu państw dąłyby się z łatwością zbliżyć. Można zauważyć skłonności do porozumienia wśród artystów, ludzi nauki, a przedewszystkiem wśród ludzi interesu, zwłaszcza jeśli mają na oku jakiś wspólny przedmiot zainteresowań. Ale

zbliżenie Francuzów i Niemców niezależnie od ich zainteresowań zawodowych — nie wydaje mi się rzeczą łatwą do przeprowadzenia.

I może dlatego program rozmów berlińskich kurczy się stale. Teraz już mówi się tylko o tem, że przedewszystkiem trzeba będzie rozważyć zagadnienie wygasających za pół roku kredytów i utworzenia komisji mieszanej dla uzgodnienia zasad współpracy przemysłowej i finansowej obu państw. O przemysle powiedziano już, że to jego gałęzie, które mają w tem interes, już ze sobą współpracują: — co zaś dotyczy banków, to istnieje ze strony francuskiej wyraźna niechęć do angażowania się. Kapitały francuskie już są uwięzione bądź w Anglii, bądź w funtach angielskich w innych krajach — na łączną sumę 40-tu miliardów franków francuskich. Część tej kwoty jest obecnie unieruchomiona zupełnie. Czyż wobec tego można przypuszczać, że instytucje kredytowe francuskie, z obawą śledzące wszystkie odruchy rynku angielskiego, zechcą powiększać ryzyko nawet wówczas, gdyby im w drodze najsubtelniejszego rozumowania zdołano dowiedzieć, że to właśnie jest szczytem mądrości?...

Można więc sprzymierzenia nasi być pewni, że rozmowy berlińskie będą obejmowały zakres minimalny. Doprawdy — gdyby się dało zrezygnować z tej wizyty — uczyniłoby się to z przyzwyczajenia. Ani z jednej, ani z drugiej strony wiele sobie po tem wszystkim obiecywać nie można.

Zarówno w Polsce, jak i w Czechosłowacji rozumuje się zbyt trzeźwo, aby się radować z tego niepowodzenia. Przecież skromne środki, podejmowane przez polityków w chęci zażegnania kryzysu, który dławić może świat jeszcze przez miesiąc, a może przez lata całe — są naprawdę śmiesznie niedostateczne.

Kto wie, czy nie trzeba będzie zmienić porządku gospodarczego i społecznego? Jaką drogą pójdzie Europa? Ku bolszewizmowi — czy ku tasmazymowi? Czy system kapitalistyczny nie będzie musiał ulec głębokim przemianom?

Tyle pytań — i to pytań tak przerażających. Nie trzeba się zbyt w nie wglębiać, ażeby dojść do przedświadczenia, że panowie Brüning i Laval, Curtius i Briand nie znajdują na nie odpowiedzi w Berlinie w ciągu 48 godzin, jeżeli... wogóle starczy im odwagi na to, by je rozstrząsać.

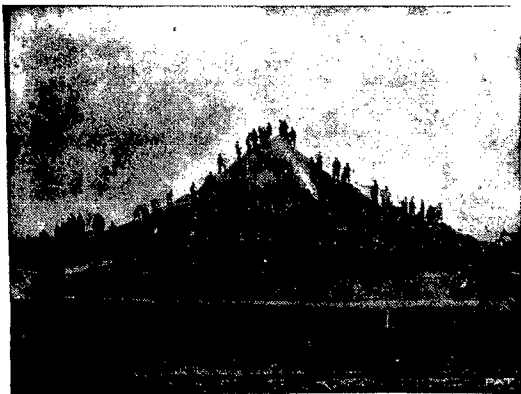
Jeżeli jakkolwiek wizyta miała znaczenie tylko epizodu — to właśnie i przedewszystkiem tam.

Za sześć miesięcy będziemy się mogli przekonać, czy nie tylko Francja i Niemcy, ale czy cała połączona Europa środkowa znajdzie sposoby ratowania cywilizacji europejskiej.

## Uroczyste zamknięcie centralnych zawodów lotniczych

WARSZAWA, 24. 9. Odbyła się uroczystość zamknięcia centralnych zawodów lotniczych. W wielkiej sali

W 600-lecie bitwy pod Płowcami



W ubiegły poniedziałek rozpoczęły się na polu bitwy pod Płowcami, gdzie przed 600 laty król Władysław Łokietek rozgromił Zakon Krzyżacki, uroczystości ku uczczeniu tej historycznej daty. Uroczystości rozpoczęły się sypaniem kopca na polu bitwy. Na ilustracji naszej widzimy budowę kopca w Płowcach.

kasyna zebrał się zawodnicy wraz z korpusem oficerskim i p. lotn. O godz. 11 przybył szef Departamentu Aeronautyki płk. pil. Rayski w towarzystwie zastępcy płk. pil. Sendorka i dowódcy I grupy aeronautycznej płk. pil. Beaurande, których powitał w krótkich słowach dowódca I plk. lotn. płk. pil. inż. Widen.

W krótkim żołnierskim przemówieniu płk. Rayski dziękował zawodnikom i podkreślił ich zasługi na polu lotnictwa, poczem ogłosił kolejność miejsc, zajętych przez zawodników, wręczając im nagrody.

Pierwsze miejsce zajęli — ppor. obserw. Jarzębek i sierż. pil. Marciński, II miejsce — ppor. obserw. Jakrzewicz i plut. pil. Kuszczynski, III miejsce — por. obserw. Kubieniec i sierż. pil. Simiński.

Zawody odbywały się w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych, dlatego też wycyżony tam uzyskane, podnoszą wartość nasyżonych lotników.

Zwycięska załoga, która zajęła I miejsce, otrzymała oprócz nagród indywidualnych jeszcze nagrodę przechodnią dla swej eskadry — orla z rozpostartymi skrzydłami na podstawie marmurowej. Nagroda przechodnią zostanie własnością eskadry, która 3-krotnie zajmie pierwsze miejsca w zawodach centralnych w okresie 6 lat.

Po wręczeniu nagród nagrodzeni zawodnicy i zaproszeni goście byli podejmowani przez dowódcę i korpus oficerski i plk. lotn.

## Narady przed sesją Sejmu

WARSZAWA, 24. 9. W końcu bieżącego miesiąca odbędzie się posiedzenia poszczególnych klubów parlamentarnych. Na dzień 29 i 30 b. m. wyznaczone zostały posiedzenia P.P.S., Stronnictwa Ludowego, N.P.R. i Ch. D. Dnia 1 października r. b. odbędzie się posiedzenie B.B.W.R.

## Doniosłe zarządzenie Min. P. i T.

WARSZAWA, 24. 9. — Pan Minister Poczty i Telegrafów zwolnił z opłaty pocztowej stałą korespondencję, wpływającą i wychodzącą z Naczelnego Komitetu dla spraw bezrobocia w stosunku do Wojewódzkich i lokalnych komitetów do spraw bezrobocia.

Z opłaty pocztowej są zwolnione również wszelkie przesyłki, kierowane do jednego z tych komitetów dla spraw bezrobocia.

Powyższe zarządzenia Ministra Poczty i Telegrafów wchodzi w życie z dniem 1 października br.

## Demonstracje bezrobotnych w Anglii

LONDYN, 24. 9. W dniu wczorajszym w kilku miastach prowincjonalnych odbyły się demonstracje bezrobotnych. W Liverpoolu demonstrowało 8 tys. bezrobotnych, którzy przy pomocy policji zostali rozproszeni. W Glasgowie odbył się pochód, liczący 6 tys. bezrobotnych, zaś w Birminghamie demonstrowało 5 tys. bezrobotnych.

## Rząd japoński wobec interwencji Rady Ligi Narodów

TOKIO, 24. 9. Na dzień dzisiejszy zwołano posiedzenie Rady Ministrów w celu przygotowania odpowiedzi Japonii na interwencję Ligi Narodów w sprawie zatargu chińsko-japońskiego. Przypuszczalnie decyzja gabinetu japońskiego zostanie ogłoszona jeszcze wieczorem.

## Otwarcie sesji Sejmu i porządek dzienny

(Telefoniem od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 24. 9. — Marszałek Sejmu Świtalski, wyznaczając pierwsze posiedzenie plenarne Sejmu na czwartek, dnia 1 października br. o godzinie 4 pop. Na porządku dziennym znajduje się wy-

bór 2 wicemarszałków Sejmu na miejsce śp. Jana Dąbskiego i mln. Jana Piłsudskiego, oraz pierwsze czytanie projektów ustaw.

## Przed sesją Sejmu i Senatu

Narady marszałków Raczkiewicz i Świtalskiego (Telefoniem od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 24. 9. Marszałek Senatu Wł. Raczkiewicz po powrocie w dn. 24 września r. b. z Wilna, gdzie przebywał w sprawie pomocy młodzieży

akademickiej, odwiedził Marszałka Sejmu p. Świtalskiego, z którym odbył dłuższą konferencję na temat spraw związanych z zwołaniem Sejmu i Senatu na sesję zwyczajną.

## Konferencje i przygotowania przed sesją jesienną Sejmu i Senatu

WARSZAWA, 24. 9. Marszałek Sejmu Świtalski odbył konferencję z prezesem BBWR, płk. Sławkim.

lek Senatu Raczkiewicz i w ciągu dnia wydał polecenia kancelarii Senatu, by czyniła przygotowania do otwarcia sesji Senatu.

## Stanowisko Ameryki wobec konfliktu japońsko—chińskiego

GENEWA, 24. 9. Posel Stanów Zjednoczonych w Szwajcarii Wilson wręczył w czwartek przedpołudniem przewodniczącemu Rady Ligi Narodów min. Leroux notę sekretarza stanu Stimsona w której Stimson oświadcza że rząd amerykański w zupełności solidaryzuje się ze stanowiskiem Ligi Narodów w sprawie zatargu

nia chińsko-japońskiego zatargu w Mandżurji. Pozatem zaznacza, iż rząd Stanów Zjednoczonych wysłał noty do rządów japońskiego i chińskiego, zredagowane na wzór apelii, jakie zostały wystosowane przez min. Leroux w imieniu Rady Ligi Narodów do wzmiankowanych rządów.

## Notowania walut na giełdzie londyńskiej

LONDYN, 24. 9. Giełda dzisiejsza była ożywiona. Akcje poszły w górę, angielskie obligacje państwowe pozostały bez zmiany. Notowania walut w południe były następujące: dolar — 3,97 — 4,02, frank — 100 — 102, guiden — 9,5 — 10, marka — 17 — 18. Funt szt. rling wykazał na ogół tendencję zniżkową. Stopa procentowa Banku Angielskiego nie uległa zmianie.

Pomnik Jana Kochanowskiego w Lublinie



W Lublinie odbyło się uroczyste przejęcie pomnika Jana Kochanowskiego, który został ustawiony na Placu Trybunalskim, przed gmachem dawnego Trybunału, dziś zajmowanego przez biura Magistratu. Uroczyste odsłonięcie pomnika nastąpiło w dn. 27 września, ilustracja nasza przedstawia pomnik Jana Kochanowskiego oraz Komitet budowy

# Zakończenie roku w Szkole Rolniczej w Kukowie

## Wzbogacone nauką—pełne zapалу i energii, pójdą nasze dziewczęta pracować ohochozo w swych wioskach i osiedlach

Jak szybko mijają dni. Zdaje się, że niedawno przyjeżdżaliśmy z kufkami, koszami, a to już za dni kilka z powrotem trzeba się pakować i wyjeżdżać. Tak niedawno jeszcze siadywałam na ławie, z ciekawością słuchając wykładów nowych często nieznanymi, a teraz oto za chwilę każda z nas ma zdać sprawę z nagromadzonych w ciągu roku wiadomości.

Ze zdwojoną energią pracujemy nad książką, uzupełniamy przedmioty, które były dla nas mniej zrozumiałe. — W klasie wszystkie skupione. Stale krążą pytania — jak należy rozumieć to a to? I westchnienia: „Boże zdajcie mi się, że nic nie umiem”, ale niema czasu na długie rozmyślanie, bo już stajemy jedna po drugiej do odpowiedzi.

Uszczęśliwienie wracają na miejsce te, którym się powiodło, z zadowolonym patrzaniem na te, które nie zdążyły jeszcze odpowiedzieć. Kilka dni i już wre praca innego rodzaju — pokaz całorocznej naszej nauki praktycznej w poszczególnych działach.

Ogromniczki pilnie wybierają najładniejsze okazy: ołbrzymie dynie, marchew, buraki, kalafior, kapustę. Z dumą spoglądają na swoje warzywa, które wyrosły przeszczepione, w duszy rodzi się wielkie zadowolenie — że jednak warto popracować. Nie żal dni, w których z wielkim nakładem sił się pracowało — z myślą aby jaknajprędzej posadzić i jaknajlepiej uprawić ziemię, zanim zacznie żyć roślina. W działach robót ręcznych począł się nad garcami żelazkami, bo przecież nie dość uszczęśliwić bielizną i wyhaftować serwetki, ale trzeba jeszcze dokładnie uprać, uprasować, wtedy dopiero zrobiona rzecz stanie się miłą dla oka.

W kuchni również dziwne zamieszanie. Jedne mieszczą się nad wyrabianiem kształtnych ciastek, inne z dumą spoglądają na wyrastające mazurki, jeszcze inne przekładają ciasto powidłami z jabłek, bo to ma być szarlotka.

Rolniczki segregują w sнопki zboże różnego gatunku trudzą się nad wkręcaniem, które mają obrazować składniki poszczególnych pasz, stan inwentarza w ubiegłych latach szkolnych, gromadzą buraki z doświadczalnych pól z nawozami sztucznymi. Porządkiem sprzątają, ozdabiają klasę, bo w niej ma się odbyć nazajutrz uroczystość wreczania świadectw.

Wszystko już zebrane, przygotowane — następuje praca nieładna, ekspozycyj odpowiednio umieszczyć, przyzdobić. W sali robót ręcznych już zawieszają się w różnobarwnych kolorach hafty — kombinuje się by dobrać odpowiednio tło, rozmieścić niektóre rzeczy na ścianach, inne na stołach.

Ogrodniczki w swojej sali stawiają pośrodku piramidy — gdzie mają postawić przetwory owocowe: galaretki, konfitury, kempoty. Zawieszają na ścianach plan ogrodu szkolnego, małego ogródka warzywnego.

Mleczarki umieszczają masło, ser, limburkę, polskię, trepistów. Na wystawie rolniczej już także zboża i rzęzi szczyt na ścianach, są już i napisy, przynosi się klatkę na drób, klatki gdzie będą umieszczone 2 przysięgi, wychowanki dwu koleżanek. Jest i wylęgarka.

Za chwilę już wszystko przygotowane, jeszcze rzucić okiem czy wszystko w należyty porządku i już można zwiedzać. Pierwszymi gośćmi to my same, przyglądamy się jednej, drugiej, trzeciej sali — odpowiedni robiąc uwagi co do każdej. Każda z nas z pewną radością spogląda, bo przecież wszystko to my same w przeciągu roku wykonałyśmy; — tyle zrobiono, tyle widać wysiłku — przyjemnie widzieć owoc swej pracy, przyjemnie, że roku tego nie zmarnowałyśmy. Wieczór sobotni poświęcony ostatniemu zebraniu „Koła Koleżeńckiego”. Po raz ostatni gromadzimy się wszystkie, siadamy w pół-

koło—by powarzyć. Po kolei zdają sprawozdanie poszczególne sekcje: Sklepiku Społdzielczego, sekcja teatralna, zdobnicza. Snujemy plany na przyszłość — każda ma już gotowy program pracy na własnym zagonie. Zapal technię ze słów, a jednocześnie bojaźń przed nowym, samodzielnym życiem, tyle można zrobić, ale czy wszystko uda się? Czy będziemy na tyle silni, by przeciwstawić się przeszkodom? — Rodzi się w duszy żal, że oto już nigdy nie zbierzemy się w takiej gromadce, już nie rzęgnie się wspólna pieśń — już każda pójdzie w swoją stronę. Myśl, że jednak wszystkie zbierzemy się na zjeździe wysusza łzy, które bezwiednie do oczu cisną się. A oto wreszcie ostatnia uroczysta Msza Św. — ostatnia modlitwa w murach szkolnych.

Pieśń w czasie nabożeństwa technię jakąś większą powagą, brzmi bardziej uroczy-

ście. Od rana goście zwiedzają wystawę przyjeżdżają rodzice, którym pokazujemy nasze okazy, nasz całoroczny plon. Jest już i p. Starosta. Członkowie Wydziału Powiatowego; już zebrani są wszyscy w jednej sali na stoliku leżą świadectwa która za chwilę będą nam wręczone. Z hodowli, ogrodu, porządków, szycia — czytamy sprawozdania. Deklamujemy chórem, potem taniec, następnie wyjątek z „Chłopów” Reymonta inscenizujemy piosenkę „Hejże Wisła”. Czas przedko mija i już p. Starosta wręcza nam świadectwa. Na zakończenie uroczystości p. Starosta w jednym z pełnych zapalu słowach wzywa nas do pracy w naszych cichodrzemiących wioskach.

W krótkim czasie mury szkolne pełne wrzaw, młodzieżowego śmiechu — stoją poważne, ciche, czekając na nową gromadkę dziewcząt, która będzie czwarta z kolei.

### Zabytki regionalne



Grodno. Kościół i Klasztor Pobernardyński

### Wysokie Mazowieckie

## Zreorganizowana Kasa Chorych rozpoczęła swą pracę

W Wyseko-Mazowiecku jako miejsce powiatowe ma siedzibę swą pow. Kasa Chorych, która rozpoczęła swą działalność w dniu 1 kwietnia 1926 r.

Ilość członków w Kasie z powodu kryzysu gospodarczego, spadła znacznie i na 1.1X-31 wyniosła ogółem 1679 osób, w tem mężczyzn 1417 i 262 kobiety.

Członków rodzin 1511, w tem mężczyzn 14 kobiet 611 i 866 dzieci. Ogółem prawo korzystania ze świadczeń ma 3210 osob. co w stosunku do ogółu ludności w powiecie wynosi tylko 3 proc. Jest to w porównaniu z innymi powiatami bardzo mało, gdyż na przykład w Wilnie korzysta ze świadczeń Kasy 25 proc. ludności. Przyczyną tego stanu jest wybitnie rolniczy charakter powiatu, gdyż służba rolna w gminach wiejskich nie podlega dotychczas jeszcze ubezpieczeniu, a większych zakładów przemysłowych w powiecie niema.

Według kategorii, ubezpieczeni dzielą się na rzemieślników, robotników czasowych, służbę domową oraz pracowników umysłowych.

Ilość wizyt lekarskich w m-cu wynosi 1307, oprócz tych chorych, którzy korzystają ze świadczeń na rachunek Kas w innych pow. Kasach, będąc tam skierowani dla kuracji, lub też—gdy czasowo zamieszkuje, poza terenem powiatu.

Porad dotychczas udziela się miesięcznie około 360

Kasa oprócz porad lekarskich ambulatoryjnych, daje możliwość leczenia się w szpitalach: w Mazowiecku, Białymstoku i Supraślu, gdzie ma stałe opłacane dwa łóżka.

## Posiedzenie Komitetu Budowy Zakładu Leczniczego dla alkoholików i narkomanów w Świątku-Wołowiczowskim

Dnia 23 b.m. pod przewodnictwem Pana Wojewody Kościalskiego odbyło się posiedzenie Komitetu Budowy Zakładu Leczniczego dla alkoholików i narkomanów w Świątku-Wołowiczowskim. Po zagajeniu posiedzenia przez Pana Wojewodę, sekretarz Komitetu odczytał protokół z poprzedniego zebrania, poczem prof. Oskar Sosnowski, kierownik robót, zdał sprawozdanie z dotychczas dokonanych robót i zaproponował drobne zmiany techniczne, które Komitet zatwierdził.

Charakterystycznym jest, że dotychczas Kasa Chorych, pomimo zmniejszenia ilości ubezpieczonych, co już podraża koszty leczenia, administracyjne, a także pomimo zmniejszonych zarobków tych, którzy pracują—dotychczas nie zmniejszyła świadczeń i daje wszystkie te świadczenia swym członkom jak wówczas, kiedy konjunktura gospodarcza była znacznie lepsza.

Srednia opłata składek na 1 członka wypada zł 9.60.

W wydatkach zaś wynika, że na świadczenia pieniężne (zasilki chorobowe, domowe, szpitalne), lecznictwo, leki i wszystko, co w zakresie lecznictwa wchodzi—Kasa wydaje średnio 80—85 procent wpływu. Na koszty administracyjne 15—20 proc., co stanowi cały wpływ.

Pomimo ciężkiego stanu Kasa Chorych udziela subwencji T-wu „Przystań”, rozdaje broszurki swym członkom, propagujące ideę zdrowotności, jak: „Droga do zdrowia”, „O chorobach wenerycznych” i inne.

Rok operacyjny 1931 dla Kasy Chorych w Mazowiecku jest tem bardziej ciężkim, gdyż nieuczelnosc trzech pracowników w kwietniu b.r. naraziła Kasę na straty kilku tysięcy złotych, która to sprawa Kasa Chorych skierowała do władz prokuratorских.

Obecnie, przy zmianie władz Kasy oraz całego personelu administracyjnego, jak również przy stosowaniu oszczędności, (zmniejszenie poborów i rzeczowych wydatków), Kasa Chorych ma możliwość opamiętania ciężkiej sytuacji, w jakiej się znalazła przed kilku miesiącami.

Ze sprawozdania wynika, że rozpoczęto już roboty instalacyjne, zaś z robót budowlanych nie zostały wykonane tylko te, które mogą być wykonane dopiero po założeniu instalacji.

Całkowite ukończenie robót nastąpi w połowie przyszłego roku. Ponadto Komitet przyjął do zatwierdzającej władności sprawozdanie finansowe oraz uchwałił dokupić około 60 morgów ziemi celem powiększenia gospodarki rolnej zakładu.

### Co się dzieje w Świątku

## Wojska japońskie maszerują dalej! Próby załagodzenia konfliktu

Między rządem chińskim a japońskim toczą się nieoficjalne rokowania, przyczem jednak Chiny, wobec zbrojnego napaadu Japonii i zajęcia ołbrzymiej dzielnicy wstrzymują się od zaproponowania rokowań oficjalnych, na które Japończycy prawdopodobnie zgodziliby się.

Ostatnio wojska japońskie szybko zajmują pozostałe ważniejsze punkty strategiczne w Mandżurji przyczem po dość zacietliwej walce zajęli miejscowość Tunhua we wschodniej części prowincji Kirin. Również zajęto w pobliżu szeregu stacyj węzłowych i mniejszych miejscowości. Według oficjalnego komunikatu w ciągu

ostatnich 5 dni we wschodniej Mandżurji straty Japończyków wynoszą w zabitych 200 ludzi, według nieoficjalnych wiadomości straty te wynoszą podobno bez porównania więcej.

TOKIO. Urzędowo donoszą o wszczęciu kroków celem opróżnienia Mandżurji, Opróżnienie to musi postępować stopniowo wobec niepokoju w kraju.

Na notę Ligi Narodów odpowiedź ma być dana w przeciągu 36 godzin.

PEKIN. Attache zagraniczni zostali powiadomieni, że marsz wojsk japońskich wśród walk postępuje dalej. Japończycy w pośpieszonym tempie zajmują resztę prowincji Kirin i prą na Charbin. Koło Mandżurji miały się podobno zebrać większe oddziały sowieckie.

## Ameryka przeciw wojnie

WASZYNGTON. Sekretarz stanu Stimson podał do wiadomości, że Stany Zjednoczone Am. Półn. wysłały zarówno do Japonii jak i do Chin kateryczną notę, domagając się natychmiastowego zaprzestania kroków wojennych.

Równocześnie Stany wysłały notę do Ligi Narodów, wyrażając swą solidarność z Ligą w sprawie stanowiska, zajętego względem wypadków wojennych w Mandżurji.

## Po raz pierwszy po wojnie światowej przybędą ministrowie francuscy do Berlina

BERLIN. 28.9. Przygotowania i formalności związane z wizytą ministrów francuskich w Berlinie zostały ostatecznie zakończone.

Laval i Briand przybywają w niedzielę 27 b.m. rano do Berlina. Termin przyjazdu został nieco zmieniony, ponieważ poprzednio projektowany przyjazd ministrów na sobotę wieczorem został przełożony ze względów bezpieczeństwa. Policja berlińska bowiem pragnie, aby przyjazd nastąpił w dzień, gdy środki ostrożności zwrócone przeciwko ewentualnym ekscesom, będą mogły zostać lepiej zastosowane.

Konferencje francusko-niemieckie w Berlinie posiadają będą charakter poważ-

nym rokowań, na co wskazuje fakt, iż w towarzystwie ministrów francuskich, przybędzie również podsekretarz stanu francuskiego ministerstwa spraw zagr. Berthelot, na czele całego sztabu urzędników.

Ze strony niemieckiej w rokowaniach uczestniczyć będzie również sekretarz stanu Bülow, ponadto weźmie w nich udział ambasador francuski w Berlinie p. Francois Poncet i ambasador niemiecki w Paryżu von Hösch.

Ministrowie francuscy nie zostaną przyjęci przez prezydenta Hindenburga, lecz ograniczą się tylko do złożenia biletów wizytowych.

## Znowu odłożono wizytę Mussoliniego w Watykanie

RZYM. Kardynał Pacelli wyjechał na urlop do Szwajcarii. W związku z tem przypuszczalnie należy, że wizyta szefa rządu

włoskiego u Ojca św., mimo ustawicznych pogłosek, ustalających termin wizyty, została odłożona.

### „DZIEŃ LOTNICZY“ w Bielsku

W Bielsku odbył się „Dzień Lotniczy”, zorganizowany przez L. O. P. P. Z okazji tej urządzono po chody po mieście, wykłady i pogadanki mające na celu propagandę LOPP-u. Ilustracja nasza przedstawia fragment pochodu, na którego czele stoi grupa ludzi przybranych w maski gazowe.

### Więści z Polski

## Nad czem będzie obradował Sejm

WARSZAWA. Sesja zwyczajna Sejmu została przyspieszona ze względu na konieczność załatwienia całego szeregu przedłożeń, które są ściśle związane z przedłożeniem budżetu, tak, abyby dżet mógł je już objąć. Przedłożenia te, to ustawy podatkowe, dalej z najbardziej aktualnych przedłożenia dotyczące bezrobocia, dalej zmian w administracji, które dalyby w rezultacie znaczne oszczędności.

Z ustaw podatkowych wymienić należy przedłożenia dotyczące podatku dochodowego, od tantjem, podatku od piwa, wina, podatków w naturze i t. d. Z prze-

dłożeń odnośnie do sprawy bezrobocia na uwagę zasługuje przedłożenie dotyczące godzin pracy.

Przypuszczając więc należy, iż początek nadchodzącej sesji będzie stał pod znakiem wymienionych wyżej przedłożeń.

Wobec tego, iż budżet powinien dostać złożony do laski marszałkowskiej o dnia 31 października. Sejm miałby do załatwienia tych przedłożeń miesiąc czasu, poczem dopiero rozpoczłaby prace poświęcone budżetowi. Prace te z kolei przeciągnęłyby się do Wielkiej Nocy.

## Sejm śląski został również zwołany

KATOWICE. Sesja budżetowa Sejmu Śląskiego wyznaczona została na dzień 1 października r. b. Człowym punktem porządku dziennego jest wybór członków rady wojewódzkiej i sprawa redukcji bu-

dżetu na rok 1931-32, którą to sprawą zajmowała się w dniu dzisiejszym komisja budżetowa Sejmu i powzięła odpowiednie uchwały i wnioski.

### Groźny strażnik

Ilustracja nasza przedstawia widok jednego z maszyn i trzech dalekonośnych dział na amerykańskim okręcie wojennym „USS CHICAGO”

# Polska wybija się na czoło państw rolniczych Europy

Uwagi naszego przedstawiciela wywarły w Genewie wielkie wrażenie

Ciężkie położenie rolnictwa, zubożenie wieśniaka, potaniecie produktów rolnych — to są sprawy, które nie tylko dokładnie bada nasz rząd, ale również stara się wejść w porozumienie z temi państwami poza granicami Polski, które jako kraje rolnicze, także przechodzą ciężki kryzys. Pod tym względem mamy do zanotowania znowu doniosłe wystąpienie przedstawiciela Polski na terenie międzynarodowym, wystąpienie, dotyczące spraw, związanych ze sprawami pomocy dla ulżenia dołu ludności wiejskiej.

Ostatnio w Genewie, na jednym z posiedzeń komisji, mającej badać sprawy gospodarcze, zabrał głos nasz przedstawiciel, senator Targowski. Wystąpił on jednak nie tylko w imieniu Polski, ale również i w imieniu szeregu państw, wspólnie zainteresowanych dołą wsi. Są to następujące kraje: Czechosłowacja, Bułgaria, Estonia, Jugosławia, Łotwa, Rumunia, Węgry. One to powierzyły delegatowi Polski, senatorowi Targowskiemu, obronę swych interesów włościańskich i słusznych spraw ochrony rolnictwa. Zresztą nie po raz pierwszy się dzieje, że Polska ma zaszczyt być wspólnym przedstawicielem interesów tych państw rolniczych. Jak wiadomo, Polska była jednym z głównych sprawców tego, że już od przeszło roku istnieje porozumienie co do spraw rolnictwa między państwami rolniczymi i że w sierpniu 1930 roku w Warszawie odbyła się ważna konferencja rolnicza, której uchwały sięgają daleko i wywierają doniosły wpływ na politykę rolniczą całej Europy.

Cóż więc teraz powiedział w Genewie wobec delegatów niemal całego świata nasz senator? Jak przedstawił główne zadania włościanstwa, trapiącego od lat tak ciężkimi wstrząsami? Przedewszystkiem — powiedział — chodzi o kredyty rolnicze. Kraje, produkujące zboża, będące spichrzem, dla tych krajów, które mają mało zbóż, muszą mieć jaknajdogodniejsze kredyty. I to kredyty długoterminowe, hipoteczne. Musi być zatem nie tylko stworzony, ale i czempredziej uruchomiony instytuc, któryby te długoterminowe i hipoteczne kredyty rolne rozdzielał. Rozpoczęcie działalności przez taki Instytut jest piękną potrzebą, a wszystkie państwa, które to dotyczy, muszą wyteżyć się, aby przyczynić się do tego dzieła.

Dalszą sprawą, którą poruszył senator Targowski, jest organizacja zbytu produktów rolnych. Podkreślił, że, niestety, pierwsze próby organizacji międzynarodowej zbytu płodów rolnych nie dały należytych rezultatów; to też trzeba te sprawy lepiej zorganizować. Następnie omówił sen. Targowski niemniej ważną sprawę wywozu i przywozu zwierząt, mięsa i innych produktów zwierzęcych. Chodzi o to, aby zważyć w jaknajkrótszym czasie konferencję między państwami i aby naradzić się, jakby usunąć dotychczasowe przeszkody w imporcie i eksporcie produktów hodowlanych, bo w dotychczasowej praktyce trudności i przeszkody są tak wielkie, że handel nierogacizną i bydłem szwankuje mocno ze względu dla włościan.

Dalej mówił sen. Targowski o tem, jaka jest różnica między obecnym położeniem krajów, zajmujących się głównie przemysłem, a krajów, głównie produkujących na roli. Otóż stwierdził, że te kraje rolnicze są — jeśli chodzi o ich położenie gospodarcze — zdrowsze i bardziej odporne. To też te właśnie kraje zasługują na większe zaufanie co do kredytów. „Uzdrowienie gospodarcze — oświadczył dosłownie senator Targowski — państw rolnych wymaga kredytów, które mimo tego, że będą nisko oprocentowane, stanowią jak najpewniejszą lokatę, gdyż niema lepszego dłużnika, aniżeli rolnik. Z drugiej strony uzdrowienie życia gospodarczego państw bloku rolnego wymaga dania im możliwości sprzedaży płodów rolnych po odpłacających się cenach. Kraje bloku rolniczego spełnią swą rolę w poli-

tyce i gospodarce światowej wtedy, gdy będą w możności zwiększyć swoją siłę

kupna i umożliwić w ten sposób wymianę z krajami produkcji przemysłowej”.

Tak się przedstawiają główne myśli, zawarte w mowie przedstawiciela Polski.

Jak donoszą z Genewy, słowa te wywarły głębokie wrażenie i stanowią zagranicą przedmiot ożywionych rozmów i ogólnego zainteresowania.

## Życie gospodarze

### Zniżki obcych walut na giełdach światowych

Nasz polski złoty trzyma się mocno!

W związku ze spadkiem funta angielskiego obniżyły się również waluty państw północnych, jak Szwecji, Norwegii i Danii, o blisko 16 procent poniżej parytetu złota. Spadek ten pociągnął za sobą niższe waluty, opartych na funcie i walutach państw skandynawskich, jak Łotwy, Estonii i Finlandii. Zachwiała się również bardzo poważnie waluta belgijska, która notowana była o przeszło 0,25 poniżej parytetu oraz lir włoski o 4 procent.

Zanotowano również spadek franka szwajcarskiego. Z walut amerykańskich zachwiał się dolar kanadyjski, który spadł o 8 procent poniżej parytetu swego. Mocno utrzymuje się kurs franka francuskiego, ze względu na olbrzymie zapasy nagromadzone złote. Również gulden holenderski utrzymuje swój kurs poniżej parytetu o pół proc.

Kurs złotego polskiego utrzymuje się na wszystkich giełdach świata na parytecie złota. Na niektórych giełdach notowany jest on nawet o kilka punktów wyżej.

Mocna pozycja złotego na światowych rynkach pieniężnych jest decydującą przyczyną spokojnego nastroju na giełdach polskich, które nie wykazują zwiększonego zapotrzebowania na dewizę zagraniczną.

Charakterystycznym jest, że spekulacja giełdowa, która w lipcu r. b. poniosła duże straty na grze dolarem gotówkowym, obecnie unika tej waluty, natomiast przesuwa się na spekulację rublem złotym. Jak stwierdzają sfery finansowe i giełdowe spekulacja ta nie posiada większego znaczenia dla naszego rynku pieniężnego

wobec niewielkiej ilości złotych rubli w obiegu. Spekulacja ta w najbliższych dniach powinna się załamać. Należy zau-

ważyć, że oficjalny kurs jednego grama czystego złota pozostał bez zmiany i wynosi obecnie 5,92,44.

### Stosunki kredytowe Banku Polskiego

z klientelą zamiejscową

W związku ze stratami, poniesionymi ostatnio przez przemysł i handel przy transakcjach kredytowych z firmami mało znanymi, coraz bardziej przejawia się dążność w kierunku zwięzienia stosunków kredytowych z odbiorcami zamiejscowymi, co znajduje potwierdzenie w silnym zmniejszeniu się kwoty weksli zamiejscowych, przyjętych w sierpniu do portfela Banku Polskiego.

Ogólna suma zdyskontowanych w

Banku Polskim weksli miejscowych była w miesiącu ubiegłym o 3% mniejsza niż w poprzednim miesiącu, gdy tymczasem weksli zamiejscowych o przeszło 23%. Niewątpliwie działają tu częściowo i inny czynnik, mianowicie wyraźne wstrzymywanie się hurtowników i detalistów kilku branż, jak np. bawelnianej od uzupełnienia zapasów na składach, co oczywiście nie mogło się nie odbić na ugrupowaniu dłużników.

### Organizacja eksportowa podejmuje

wywóz bydła do Szwajcarii

Po dłuższych rokowaniach, przeprowadzonych na miejscu przez własnych przedstawicieli, organizacja eksportująca przystępuje obecnie do zorganizowania wywozu bydła rogatego do Szwajcarii. Próbną partią, od której pochodzenie będzie zależał dalszy plan tej gałęzi wywozu, będą wysłane już w dniach najbliższych. Organizacja eksportowa zamierza wysłać przedewszystkiem materiał żeński, który może liczyć na bezwzględny zbył w Szwajcarii, t. zn. byczki i jałowki 2 — 2 pół letnie.

Transport ten jak i możliwe dalsze wysiłki bydlę do Szwajcarii będą się znajdowały pod nadzorem specjalnego inspektora eksportowego, urzędującego z ramienia Państwowego Instytutu Eksportowego. Należy zaznaczyć, że wymagania importerów szwajcarskich co do jakości bydląt są dość wysokie, lecz według przewidywań rzeczoznawców, materiał polski powinien uzyskać sobie uznanie. Jak dotąd Szwajcarya pokrywa zapotrzebowanie swego rynku na bydło w Holandii i na Węgrzech.

### Ożywienie w przemyśle młynarskim

Po kilkumiesięcznej stagnacji, w przemyśle młynarskim nastąpiło znaczne ożywienie. Wiele młynów całkowicie wykorzystywało swą zdolność przemysłową. Uruchomione zostały ostatnio młyny, które od dłuższego czasu były nieczynne.

Wobec wyczerpania się zapasów u hurtowników, popyt na mąkę żytnią jest dość znaczny.

Na mąkę pszenną zapotrzebowanie w kraju poprawiło się dopiero w drugiej połowie miesiąca ubiegłego, jednak wobec istnienia jeszcze pewnych zapasów,

poprawa ta wystąpiła w mniejszym stopniu, aniżeli na mąkę żytnią. Otręby znajdujące zbył w kraju, a pozatem częściowo eksportowane są do Czechosłowacji. Przyznany w swoim czasie przez Bank Polski kredyt dla młynarstwa w wysokości 10 milionów złotych został prawie całkowicie splacony, obecnie zaś z kredytu rejestrowego, przeznaczanego na zastaw zboża Bank Polski przyznał jeszcze 5 milionów złotych na zakup zboża przez młyny.

Urząd Wojewódzki Białostocki ogłasza, że w dniu 20 października b. r. o g. 10-ej odbędzie się na podwórku gospodarzem Urzędu sprzedaż z licytacji jednej pary koni zaprzęgowych, a mianowicie:

- 1) klaczy — lat 14 maści gniadej, na łbie siwy włos, chrapka, lewa tylna kończyzna biała.
- 2) klaczy — lat 17 maści kasztanka bez oznak.

Za wojewodę  
(—) Wacław Chrzanowski  
Naczelnik Rachuby.

755—1

### Oryginalny właściciel kopalni złota

W Gold Hill w stanie amerykańskim Utah żyje jeden z największych działyków w Ameryce. Jestto inżynier górniczy nazwiskiem Löffler-Palmer.

Posiada on kopalnię złota, która mogłaby sprzedać za grube pieniądze, ale nie czyni tego. Kopalnię tej nie eksploatuje wcale. Osadził tam dozorcę wraz z rodziną, który dozoruje mu kopalnię za dość wysokie wynagrodzenie.

Inżynier przyjeżdża do kopalni raz na rok i wtedy własnoręcznie zapomocą oskardka odłupuje sobie ze skały złota, ile mu potrzeba na caloroczne utrzymanie i pokrycie wszelkich innych kosztów.

Wydobywa on wtedy złota za jakieś 100.000 złotych, co trwa zwykle dwa do trzech tygodni, poczem wraca do domu. Złoto przewozi do „American Smelting and Refining Company”, gdzie wręczają mu za nie czek z odpowiednią sumą.

Od kilkudziesięciu lat inżynier żyje w ten sposób, nie kwapiąc się z wydobyciem z kopalni wszystkich zapasów złota.

Pedziószy pieniądze z banku Löffler-Palmer udaje się albo do Kalifornii na wypoczynek, albo też na kilka miesięcy do puszczy amerykańskiej, gdzie zawzięcie poluje na dzikie zwierzęta.

Na pytanie, dlaczego nie chce sprzedać kopalni, inżynier odpowiada, że nie dowierza on dzisiejszym bankom, a kopalnię swoją uważa za najlepszą kasę oszczędnościową.

### Rezpaczliwy los kolonistów niemieckich

w Sowietach

Pisma berlińskie publikują list kolonisty niemieckiego, który nadszedł w tych dniach z Syberji: „Zaluję tych wszystkich, którzy chcą być obywatelami Sowietów. Każdy tu chłop, każdy robotnik gorzko płaczą nad swoim losem, nie widząc końca swych męczarni. Tysiące robotników i chłopów ginie tu w tajemniczy sposób. Noc ich pochłania bez śladu. Czasami jest to kula z za plotu, czasami wprost rozstrzelanie pod słupek. Chłopu zabrano wszystko: konia, bydło, świnie, owce. Je-

żeli ma jeszcze krowe, to mleko musi oddawać rządowi. Jeżeli ma owce, to i wełna nie należy do niego, lecz do państwa. A podatki są coraz większe. Chłopi i robotnicy umierają tysiącami w barakach. Raz na sześć miesięcy widzimy tu pudełko papierosów.

Ratujcie nas — kończy kolonista, zwracając się do rządu niemieckiego po opiekę. Giniemy marnie i nie wiemy, za co ginimy”.

## Radjoprogram

Piątek 25 września

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych 15.25 „Pijaństwo i pijacy w utworach Szekspira” dr. St. Kopczyński 15.45 Kącik krótkofalowy 15.55 Muzyka z płyt gramofonowych 15.30 „Kącik artystyczny L.S.G.” 16.50 Pogadanka literacka w języku francuskim — p. Lucien Roquigny 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych 17.35 Odczyt 18.00 Muzyka lekka ze Lwowa 19.20 Feljeton p. t. „Za Niemen” — p. Mjr. Adam Bartkiewicz 19.35 Muzyka z płyt gramofonowych 19.40 Giełda rolnicza 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej w wyk. Ork. Filh. pod dyr. Berdiajewa i Symon Goldberg (skrzypce) 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Sobota 26 września

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych 15.25 „Przebieg wydawnictw periodycznych” 16.00 Program dla młodzieży: Transmisja słuchowska z Krakowa dla starszej młodzieży p. t. „Powrót z Gwiazd” — p. Józef Br. Dąbrowski i Wł. Kaczmarek 16.30 Koncert dla młodzieży w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimskiego 16.55 „Co Litwa pisze o Polsce” — p. Marjan Beiermann (Włocławek) 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych 17.35 „Nauka i sztuka” prof. St. Machniewicz (Lwów) 18.00 Gdzina młodych talentów muzycznych 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych 19.40 Wiadomości bieżące rolnicze — p. Józef Piątek 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy 20.15 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, Irenka i Henia Pałuli (wycieczny) Mieczysław Fogg (baryton) i prof. L. Urstein (akomp.) 22.00 Na widnokręgu 22.30 Koncert utworów Chopina w wyk. J. Turczyńskiego 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

### Student w roli królika doświadczalnego

Od roku już student uniwersytetu w Chicago, Fryderyk Hölzel służy profesorem tegoż uniwersytetu jako... królik doświadczalny.

Hölzel polyka kawalki metalu, odłamki szkła, nitki i t. d. Profesorowie badają cierpienia jego żołądka, zapisując skrzętnie wszelkie objawy.

W najbliższym czasie Hölzel przejdzie „kurację” trucizn wszelkiego rodzaju. Za każdą taką „operację” student pobiera 100 dolarów wynagrodzenia.

Zgubiono książeczkę wojskową na imię Abrama Chazama r. 1904.

### LECZNICA PRZYCHODNIA

lekarzy specjalistów Białystok, Mazowiecka 5 (Sienny Rynek) tel. 1-38.

**PORADA 3 ZI**  
wszystkich specjalności choroby wewnętrzne, nerwowe, dziecięce, kobiece i akuszeria, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oczu, gardła, nosa i uszu. Gabinet elektrofizyczny, Rentgen, analizy, leczenie elektrycznością i światłem, po cenach leczniczych Dojazd autobusem Nr. 2. 53—17

**ZAKŁAD STEPLI L. KOFMAN**  
BIAŁYSTOK, Lipowa 13.  
POLECA:  
stemple kauczkowe, pieczęcie do laku szablony cyfrowe, datowniki, numeratory drukarki tabliczki mosiężne do drzewi, sztyły żelazne emaljowane, tabliczki tłoczne, numery tłoczne i emaljowane, monogramy srebrne, żelony i wszelkie roboty w zakresie grafiki wchodzące

753-10

**SKŁAD SUKNA Jakób Rafałowski**  
BIAŁYSTOK, ul. Geldowa 2.  
Paleca na sezon jesiennie-zimowy  
Wielki wybór gatunków sukna Bielskich, Tomaszowskich i Łódzkich  
Ceny konkurencyjne.

Urząd Wojewódzki Białostocki na zasadzie art. 4. ustawy z dnia 24 października 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 478) i rozporządzenia ministerjalnego z dnia 16. IX. 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 678) w brzmieniu § 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29. VIII. 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 93, poz. 545) podaje do powszechnej wiadomości, że ANUSZEWICZ vel JANUSZEWICZ Antoni urodzony dnia 25 sierpnia 1895 r. w Łapach-B rwiakach pow. wysoko mazowieckiego syn Adama i Juljanny z Łapińskich zam w Łapach pow. wysoko mazowieckiego wnosił podanie o zmianę nazwiska rodzowego „Anuszevicz vel Januszevicz” na nazwisko J. Anuszevicz.

Przezwł uwzględnieniu prośby powyższej mogą zainteresowani zgłosić w Urzędzie Wojewódzkim Białostockim w terminie 90 dniowym od dnia ogłoszenia niniejszego zarządy, uzasadnione metryką urodzenia.

Za Wojewodę  
(—) Dr. Raczyński.  
Naczelnik Wydziału Administracyjnego

**POWAŻNA FIRMA**  
Dla powiększenia swojej organizacji poszukuje  
**3-4 inteligentnych pań**  
na stałe i dobre płatne posady.  
Zgłosić się z dokumentami  
w poniedziałek i wtorek od 5-ej do 7-ej popoł.  
Białystok, ul. Polna 20-a, parter na lewo.

**SKŁAD FUTER M. J. GONIAŁDZKIEGO**  
znajduje się  
Białystok, 100 ul. Sienkiewicza i Żydowskiej (1 piętro)  
Skład boga to zaopatrzone wielkim wyborem wszelkiego rodzaju futer

Kino teatr „ŚWIATOWID”  
BRYGIDZKA 2  
Pocz. seans. o g. 5.40, 7.30 i 9.30.

W środę 23 b. m. PREMJERA  
Wielki film naukowy  
**„Simba król puszczy”**  
Początek seansów: o g. 5.40, 7.30 i 9.30.



### Białystok

**WRZESIEŃ**  
**25**  
**PIĄTEK**

Dziś: Janarego  
Jutro: Eustachjusza  
Wsch. sl. 5.6  
Zach. sl. 17.53

#### Przyjęcia u Pana Wojewody

W dniu wczorajszym p. Wojewoda przyjął m. in. dyrektora Kolei Państwowych w Wilnie p. K. Falkowskiego, senatora Romana i posła Dabulewicza, starostę Stefaniusa, który złożył Panu Wojewodzie wizytę pożegnalną, przed wyjazdem do pow. Mołodockiego, p. Milara Raitchewicza, dziennikarza i podróżnika z Belgradu.

#### Tydzień Polskiego Białego Krzyża

Dziś o godzinie siódmej wieczorem w sali Rady Miejskiej odbędzie się zebranie organizacyjne Tygodnia Polskiego Białego Krzyża.

Na zebraniu nastąpi ukonstytuowanie się Komitetu i rozpatrzenie planu Tygodnia.

#### Podział miasta na okręgi spisowe

W związku z II-gim powszechnym spisem ludności Białystok ma być podzielony na 360 okręgów. Wielkość okręgu jest ustalona na 50 gospodarstw lub 250 osób, zamieszkujących ten okręg. Podział na okręgi spisowe ma być uskuteczony już w przyszłym tygodniu. Na każde 20 okręgów będzie wyznaczony starszy Komisarz spisowy, który w sprawach, związanych ze spisem, będzie podlegał służbowo nacelnemu komisarzowi spisowemu.

#### Dalsze porządkowanie chodników

Magistrat uchwalił założyć nowe płyty chodnikowe na ulicy Marszałka Piłsudskiego na przestrzeni od ul. Kupieckiej do ul. Polnej po prawej stronie.

#### Mała kanalizacja

W związku z brakiem odpowiedniej kanalizacji w obrębie posesji Państwowej Fabryki Tytoniowej Magistrat uchwalił zaprowadzić taką kanalizację na terenie tej posesji w sumach kosztów, nieprzekraczających kwoty 2.800 zł.

#### W sprawie posesji, dzierżawionej przez parafię św. Rocha

W dniu dzisiejszym odbędzie się zwyczajne posiedzenie Magistratu, na którym m. in. zostanie rozpatrzony memoriał parafian parafii św. Rocha, którzy zwrócili się do Magistratu z prośbą o oddanie względnie sprzedaż po przystępnej cenie parafii św. Rocha budynku miejskiego, dotychczas dzierżawionego przez proboszcza parafii.

### APOLLO

## „TRÓJKA“

**LEKARZ-DENTYSTA**  
**J. Szmigielski**  
przeprowadził się  
na Rynek — Kościuszki, 13 m. 8  
front nad „Polgumem“  
Tel. 5-86.

**Dr. J. WAŁEWSKI**  
ChOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE, MOCZOPŁCIOWE  
Przyjmuje rano i od 4-7 w. W niedzielę  
święta od 10-11 r.  
ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49  
443-

**PRZEMYSŁ LUDOWY**  
Spółdzielnia z o. o.  
w Białymstoku, ul. Kilińskiego 14.  
bogaty wybór płócien, ręczników, ceramiki, kilimów mebli koszykowych galanterji.  
Ceny przystępne, zwiedzanie sklepu nie obowiązuje do kupna.

# Wyrok Sądu Obywatelskiego

## W sprawie zarzutów, wysuwanych przeciwko P. Feliksowi Filipowiczowi

### Pełna rehabilitacja po przeprowadzonej rozprawie

Podczas ostatniej akcji wyborczej do Ciał Ustawodawczych podniesiono z pewnych stron szereg zarzutów przeciwko kandydatowi do Senatu listy № 1, p. Feliksowi Filipowiczowi.

Sprawa ta, która interesowała opinię naszego miasta, znalazła swój epilog w wyroku Sądu Obywatelskiego, powołanego na skutek prośby p. Filipowicza.

Skład Sądu Obywatelskiego stanowili pp.: Gen. Brygady Czesław Miot—Fijałkowski, d—ca 18 Dywizji Piechoty (przewodniczący), oraz prezes Izby Skarbowej w Białymstoku, Ferdynand Switalski i białostocki starosta grodzki, Jan Miaszkowski (członkowie).

Wyrok Sądu — po przeprowadzonej w dniu 13 bm. rozprawie brzmi:

**JWP. Feliksa Filipowicza nie jest winien naruszenia etycznej działalności w życiu społecznym,**

w której miał się dopuścić przez to:

1) że jako Prezes Rady Opiekuńczej w Białymstoku w latach 1919—1924, a) rzekomo pobierał wynagrodzenie czy to w postaci procentów (5% od ogólnego obrotu), czy też stałej miesięcznej pensji;

b) że rzekomo stanowisko to swoje wykorzystywał w ten sposób, że uzyskawszy monopol na sprzedaż cukru zobowiązywał kupców do nabywania towaru po cenie wygórowanej, który sam sprowadzał, czem spowodował drożyznę tych artykułów pierwszej potrzeby, a osiagany zysk zużywał na swoje osobiste potrzeby;

2) że jako Prezes Rady Miejskiej w Białymstoku, sprzedał Elekrowni Miejskiej drzewo przeznaczone rzekomo na potrzeby miasta, a uzyskany zysk użył do tego, że przeznaczony kontyngent pieniędzy na rozbudowę całego miasta był przeznaczony dla spółdzielni mieszkaniowej „Zdobycy Robotnicza” w Białymstoku;

3) że jako Prezes Rady Nadzorczej w spółdzielni mieszkaniowej „Zdobycy Robotnicza” w Białymstoku nie dopilnował, by uzyskane kredyty obracane były na rozbudowę miasta i dopuścił, że kredytami tymi rozprządzał dowolnie p. Szymański, ówczesny prezydent m. Białegostoku wbrew uchwałom Komitetu rozbudowy Białegostoku, że z kredytów tych wypłacano Zarządowi Spółdzielni nieproporcjonalnie wysokie pensje za pracę dorywczą w Spółdzielni, w następstwie czego Spółdzielnia nie otrzymała dalszych kredytów z Banku Gospodarstwa Krajowego i znalazła się obecnie w stanie niewypłacalności, a społeczeństwo narazone zostało na straty w wysokości około zł. 200.000.

4) że jako Prezes Rady Nadzorczej Spółdzielni Rolniczo—Handlowej w 1924 r. przez swoją bezczynność spowodował rzekomo, że Zarząd działał na szkodę Spółdzielni w następstwie czego Spółdzielnia ogłosiła niewypłacalność;

5) że rzekomo, jako prezes Rady Nadzorczej Spółdzielni Rolniczo—Handlowej pobierał miesięczne wynagrodzenie w wysokości około zł. 500 i że z jakimś p. Mińskim miał przeprowadzać rzekomo operacje leśne;

6) że wiedząc o krążących pogłoskach o jego ujemnej działalności społecznej zaraz na nie nie reagował, lecz uczynił to pod naciskiem p. plk. Ślaskiego.

#### Jak powstały zarzuty?

W obszernym uzasadnieniu wyroku czytamy na wstępie o tem, jak powstały zarzuty przeciwko p. Filipowiczowi.

Oto: „Dnia 16 października 1930 r. Wojewódzki Komitet Wyborczy Organizacji Kobietych w Białymstoku, złożył na ręce p. Wojewody Białostockiego protest, między innymi i z powodu umieszczenia na liście № 1 jako kandydata do Senatu p. Feliksa Filipowicza. Protest w imieniu Zarządu podpisała Przewodnicząca p. M. Kmicic—Skrzyńska i p. Barbara Dorożyńska. Gdy o tem dowiedział się p. Filipowicz zwrócił się do p. Kmicic—Skrzyńskiej i do Sekretarjatu B.B.W.R. w Białymstoku o zakomunikowanie mu jakie przeciwko niemu podniesiono zarzuty, a to celem umożliwienia mu wyjaśnienia tej sprawy, zarówno wobec BBWR. jak i osób które protest złożyły. Równocześnie p. Skrzyńska wyjaśniła mu, że powodem protestu są krążące po mieście ujemne opinie o jego działalności społecznej i że czynią mu zarzuty co do etyki jego postępków. Dalej zakomunikowała mu pani Skrzyńska, że zarzuty co do jego działalności na polu społecznym były podno-

szone na zebraniu K. W. O. K. i uchwała protestująca przeciwko jego kandydaturze przyjęta było na zebraniu przez akłamację. Mając już konkretne dane, p. Filipowicz zwrócił się pisemnie za poradą obecnego posła p. Boreckiego i p. plk. Ślaskiego do p. Wojewody z prośbą, aby ujął tę sprawę w swoje ręce i spowodował jej wyjaśnienie. Pan Wojewoda Białostocki wyznaczył Sąd Obywatelski do rozpatrzenia tej sprawy. Sąd Obywatelski przeprowadził najpierw dochodzenia wstępne i w czasie dochodzeń zarzuty przeciwko p. Filipowiczowi głównie stawiali p. Barbara Dorożyńska, adwokat p. Witold Dorożyński, prezydent miasta p. Hermanowski, a nadto p. M. Kmicic—Skrzyńska i p. plk. Ludwik Kmicic—Skrzyński.

#### Przewód sądowy wykazuje bezpodstawność zarzutów

Przechodząc do omówienia poszczególnych zarzutów sąd ustalił ad punkt 1 (a i b) ich bezpodstawność przy czem z powodu wynika, iż „oowolani przez pp. Dorożyńskich świadkowie nie tylko nie potwierdzili tych zarzutów, ale je obalili, a inni świadkowie, którzy przez szereg lat pracowali z p. Filipowiczem, czy to jako członkowie Zarządu, czy to jako członkowie Komisji Rewizyjnej i ci wszyscy, którzy wchodzili z nim w kontakt w sprawach społecznych stwierdzają wręcz coś przeciwnego, niż p. Hermanowski i pp. Dorożyńscy.

I tak zeznaniami świadków: dr. Bajenikowicza, Łuszczewskiego, Sobolewskiego, Riegerta, Szymańskiego, Toloczki, Jankowskiego, p. adwokata Olszyńskiego, ustalone, że p. Filipowicz za swą pracę w Radzie Opiekuńczej nie pobierał żadnego wynagrodzenia, czy to w postaci procentów, czy też pensji.

M. in. zarzut lichwy, prowadzonej przez Radę Opiekuńczą, a właściwie przez p. Filipowicza okazał się niczem nieuzasadniony, bo świadkowie pp. Łuszczewski, Bogdański, adwokat Olszyński, Riegert, stwierdzili, że ceny pobierane przez Hurtownie były zawsze konkurencyjne i działały na zniżkę cen w mieście.

W świetle powyższych danych zarzuty tak pp. Dorożyńskich, jak i p. Hermanowskiego okazują się zwykłą plotką.

Co się tyczy p. 2, to wyszczególnione w nim zarzuty naprowadził w swoim przesłuchaniu p. prezydent miasta Hermanowski.

Sąd Obywatelski po przesłuchaniu świadków nie dopatrzył się w tym działaniu p. Filipowicza czynu nieetycznego.

#### Sprawa „Zdobycy Robotniczej“

Zarzuty wyszczególnione w punkcie pod 3, które podniósł adwokat Dorożyński, również Sąd szczegółowo rozważył i chociaż dotyczyć powinny innej osoby, nie znalazł nic takiego, co uchybiało działalności społecznej pod względem etycznym i aby działalność p. F. na tym stanowisku była szkodliwa.

#### Spółdzielnia Rolniczo—Handlowa

Ad p. 4 i 5 stwierdzono, że p. Filipowicz nie stał na czele Spółdzielni Rolniczo—Handlowej, nie był więc ani Pre-

zesem Rady Nadzorczej, ani też członkiem Zarządu.

Jak zeznał p. Filipowicz i potwierdził to przesłuchany jako świadek p. Rydzewski, p. Filipowicz w Spółdzielni Rolniczo—Handlowej pracował jako zwykły urzędnik z placą miesięczną 500 zł.

Początkowo pobierał tytułem wynagrodzenia 50% zysków, jednak na jego wyraźną prośbę przeszedł na stałe miesięczne uposażenie, bo placę zł. 500—wynosiła znacznie mniej aniżeli 50 proc. zysków.

Zarzut bezczynności p. Filipowicza, jako prezesa również tem samem odpadł.

#### Jak to było na zebraniu Związku Pracy Ob. Kobiet?

Wreszcie ad p. 6 Sąd stwierdza, że zarzuty naprowadzone przez p. pułkownika Kmicic—Skrzyńskiego i p. Kmicic—Skrzyńską są bezpodstawne i w świetle zeznań wyżej naprowadzonych nie wytrzymują żadnej krytyki.

Treść zaś oświadczenia p. Kmicic—Skrzyńskiej nadesłana Sądowi, a w szczególności w tym punkcie, który mówi o uchwaleniu protestu na zebraniu, wobec stanowczych zeznań p. Kaczmarczykowej i Stermińskiej mijają się co najmniej z prawdą, a wniesienie protestu przez p. Kmicic—Skrzyńską i p. Dorożyńską zaopatrzonego w pieczęć K. W. O. K. było samowolne.

#### Konkluzja wyroku

„Reasumując powyższe wywody Sąd Obywatelski doszedł do przekonania, że działalność p. Filipowicza czy to na stanowisku Prezesa Rady Opiekuńczej, czy Rady Miejskiej, czy Prezesa Rady Nadzorczej Spółdzielni „Zdobycy Robotnicza” — była owocna, bezinteresowna, pod każdym względem etycznym i miastu jak również społeczeństwu przyniosła duże korzyści.

Również i działalność jego polityczna była chwalebna, bezinteresowna i obliczona dla dobra Państwa. Stwierdzono bowiem zeznaniami p. p. Łuszczewskiego, Jankowskiego i ks. dyr. St. Hałko, że p. Filipowicz za czasów rosyjskich za wyrażanie swych zapatrywań politycznych był karany administracyjnie, często przesładowany, a w czasie okupacji niemieckiej silnie i meźnie z narazieniem osobistych interesów bronił polskości, za co został internowany.

Oznaczenie go przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej „Krzyżem Niepodległości” dowodzi, że p. Filipowicz musiał posiadać jakieś zasługi na polu politycznym.

Nie bez znaczenia są wręczono p. Filipowiczowi adresy pracowników Samorządu Białegostoku, Rady i Magistratu Białegostoku „za pełną godność i patriotyzmu pracę w Samorządzie”.

Sąd po dokładnym rozpatrzeniu wszystkich zarzutów i opierając się na wynikach rozprawy nabrał przekonania, że p. Filipowiczowi stała się krzywda moralna, a niniejszym orzeczeniem Sądu Obywatelskiego otrzymuje pełną satysfakcję”.

**SKŁAD SUKNA**  
**M. MARGOLIS**  
Białystok, Sienkiewicza 15.  
Telefon 3-54  
Poleca na sezon jesienno-zimowy największy wybór najmodniejszych materiałów damskich i męskich.  
**CENY NISKIE!**

Dziś premiera **„MODERN“** Początek o godz. 6.30.  
Największy film dźwiękowy wytwórni „UFA“  
**„Z ROZKAZU KSIĘŻNICZKI“**  
W rolach głównych **LILIAN HARVEY i HENRY GARAT**

**Silne lotnictwo - to silna Polska**

### Motocykliści na szosie

W sobotę wieczorem zamknięto już ostatecznie listę zgłoszeń do rajdu motocyklowego Wilno—Grodno—Wilno do której udział swój zgłosiło 18 zawodników.

Chłodny ranek zapowiadał pogodę. Szosa stosunkowo dobra, do Ejszyszek nawet bardzo dobra. Na pierwszych już kilometrach jeden z zawodników ma defekt w motorze i, chcąc niechcąc, musi przystąpić do naprawy. Wypadki, jak któryś z nich, nie zdarzają się.

Punkty kontrolne notują czasy poszczególnych maszyn.

Raid na regularność jazdy jest tem ciekawszym, iż każdy zawodnik prócz czuwania nad motocyklem musi orientować się doskonale w ilości przejechanych kilometrów w stosunku do czasu tak, żeby komisje kontrolne nie przylapały opóźnienia, względnie przyspieszenia. Bywały nawet wypadki, że jak któryś zamiastjechać stałe szybkością 50 km. na godzinę gwałt szybkością 55 km., to w końcu był zmuszony tuż przed punktem kontrolnym formalnie zgasić motor i czekać aż miną „zapasowe” minuty. Bywały, również i odwrotnie.

Komisje kontrolne są przeważnie lotne.

Za przewinienia jest kara w doliczaniu punktów ujemnych.

Kilka kilometrów przed półmetkiem w Grodnie pędzący motocyklem Siemaszko wpada w błoto. Motocykl zarzuca, wysadza się przez ster kierownicę, którego na szosie znajduje nadjeżdżający Hermanowicz.

Broczące ku krwią Siemaszko przychodzi z pomocą Hermanowicz, który bandażuje szkloną głowę i ramię. Następnie zawodnik ten, tracąc szereg drogiej minut i rezygnując prawie całkiem z dalszego udziału w rajdzie, w dalszym ciągu opiekuje się poranionym, zawiadamia punkt kontrolny, który wysyła z pomocą auto sanitarne z lekarzem.

Stan zdrowia p. Siemaszki nie jest groźny.

Na półmetku. Prawie w samym Grodnie ustawiony był półmetek. Pierwszy nadjeżdża na „F. N.” Marez, wykazując jednak zbyt wielką szybkość.

Około godziny 10 nadjeżdżają inni: Ogółem do Grodna przybyło 15 maszyn. Trzy ugrzęzły w drodze. Komandor rajdu Sobocki oblicza czasy.

Okazuje się, że mniej więcej wszyscy zawodnicy przybyli niżej.

Powrót. Szosa przez parę tych godzin rozmokła zupełnie. Niebieski „Chevrolet” komandora rozcina kołami kałużę wody i bryzga błotem. Motocykle mają jeszcze większą kapiel, ale wszystko to nic—do domu zawsze jedzie się przedzi. Kilku zawodników kapie się formalnie w błocie, klnąc ostre zaklęty i wysyłając opony.

Meta. Na Placu Katedralnym nieliczna garść znajomych pod parasolami czeka powrotu motocyklistów.

Ul. Mickiewicza napelnia się ogłaszającym warkotem i traskiem. Wpada na metę pierwszy zawodnik: p. Sitariski na „Excelsiorze”, tuż prawie zaraz nadjeżdżają na „B. S. A.” Pimonow z Odyńcem.

Kilka chwil ciszy i znów warkot—z za regu ulicy wypada motocykl—to Pawlewicz na „N. S. U.”.

Sportowa ta impreza udała się prawie całkowicie. Na trasie ustawione były posterunki policyjne, stacje „Nobla” i „Szopena” zasilały w paliwo i smary, jedynie pogoda niedopisywała.

Organizacyjny raid wypadł niżej, następne wypadną zapewne jeszcze lepiej, może i pogoda dopisze i więcej zgłosi się zawodników. Uczestnicy rajdu uskarżali się na swych grodzieńskich kolegów, którzy podobno tak byli zajęci, że nie mogli wylina spotkać.

**„AUTOSKŁAD“**  
części zamienne „Ford” i „Chevrolet”  
posiada stale na składzie wszystkie części  
Białystok,  
Sienkiewicza Nr. 3-a  
Ceny konkurencyjne  
603—3b

Niniejszym uniaważam książeczkę wojskowa wydana przez P. K. U. Białystok, na imię Józefa Walenkowicza rocznika 1898, zem. wieś Rogoźne, gm. Lipsk, pow. augustowski. Powyższą uniaważa się.  
751—1

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon 2-73 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji dzienne — 10-06, nocny — 2-73, Rękopisów redakcja nie zwraca

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.  
**CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście — 80 gr.; za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. ; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy — 50 proc. niższe. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Układ ogłoszeń przed tekstem 5<sup>o</sup> lamowy, za tekstem 10<sup>o</sup> lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425

Redakcja i Administracja: Św. Rocha Nr. 3, tel. Nr. 10-06 i 2-73.

Konto P. K. O.  
Nr 68425.

Wydawca: Tow. Wydawnicza

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc. w Białymstoku S-go Rocha 3

Redaktor odpowiedzialny Antoni Faronowski